

ME: W PROJEKCIE POLITYKI ENERGETYCZNEJ "LEKKO" PONAD 10 GW MOCY W OFFSHORE

Projekt polityki energetycznej zakłada "lekko" ponad 10 GW mocy w morskiej energetyce wiatrowej do 2040 r.- powiedział w środę w Katowicach dyr. departamentu energii odnawialnej i rozproszonej w Ministerstwie Energii Piotr Czopek.

Pierwszy prąd z morskich farm wiatraków na Bałtyku miałby popłynąć w latach 2025-2026.

Jak powiedział, plan jest "ambitny", a resort, wskazując owe 10 GW pokazał, że "na dzisiaj" widzi takie zapotrzebowanie.

"Słysząc też głosy, że to wcale nie jest dużo, że można było (zaplanować - PAP) więcej. Ale to też będzie zależało od inwestorów" - podkreślił.

Piotr Czopek zastrzegł, że ze względu na odległy horyzont czasowy, "wiele się może zdarzyć". "To może być więcej niż 10 GW, może być mniej" - będzie to zależało od zapotrzebowania na energię i rozwoju innych technologii - dodał.

Wcześniej, również podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski zapowiadał, że będzie rekomendował, by ustawa umożliwiająca rozwój morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku została przyjęta jeszcze w tej kadencji Sejmu.

W Ministerstwie Energii trwają prace nad założeniami ram prawnych dla rozwoju morskich farm wiatrowych. "Z racji bardzo dużego potencjału na Bałtyku, bardzo poważnie myślimy o wykorzystaniu tego źródła energii. Jego potencjał wzrośnie jeszcze bardziej, gdy opracowane zostaną sposoby magazynowania energii, co powinno nastąpić po 2030 roku" - powiedział wiceminister energii.

Współczynnik wykorzystania mocy w przypadku morskich farm wiatrowych może przekroczyć 44 proc. (PAP)